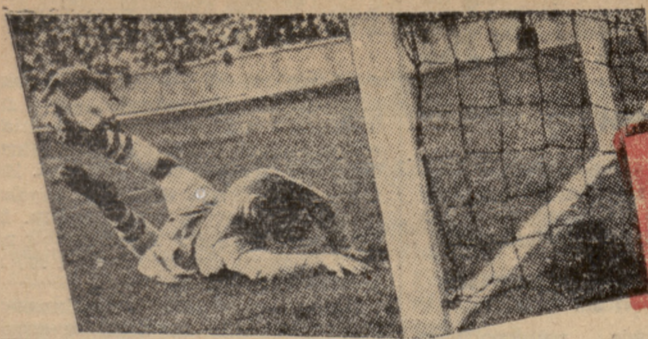
Rok III. Kraków, poniedziałek 5 czerwca 1950 r. Nr 24 (123)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Jubileuszowy Turniej Miast:

TARNÓW—PRZEMYŚL 7:1
BYTOM—CIESZYN 9:0
KATOWICE—SOSNOWIEC 3:1
GDAŃSK—SZCZECIN 6:0
ŁÓDŹ—TORUŃ 3:1
WAŁBRZYCH—OPOLE 4:1
LUBLIN—KIELCE 2:1
WARSZAWA—OLSZTYN 5:1

Węgrzy po ładnej grze gromią Polskę 5:2

Mecz Węgry—Polska według sprawozdania specjalnego wysłannika „Piłkarza" red. Zyg. Chruścińskiego

Polska: Borucz, Gędłek (Janduda), Barwiński, Suszczyk, Parpan. Wieczorek, Baran, (Mordarski), Cieślik, Bożek, (Łącz), Gracz, Mordarski, (Bożek).

Węgry: Grosits, Rakoczy, Lantos, Bozsik, Borzsei, Jozsa, Sander, Kocsis, Szilaghhyi. Puskas, Babolcsay.

Zawody prowadził sędzia rumuński Alexandriu, na liniach bocznych sędziowali: Michalik z Krakowa i Przybysz z Bydgoszczy.

Widzów 50 tys.

Bramki: 9 min. **Puskas (z karnego), 24 — Mordarski, 38 — Szilaghi, 49 — Szilaghi, 60 — Szilaghi, 63 — Puskas, 80 — Cieślik.**

W loży honorowej zajął miejsce premier **Cyrankiewicz**, oraz przedstawiciele rządu.

Po odegraniu hymnów państwowych, zawodnicy wypuścili gołębie-symbole pokoju.

Mecz międzypaństwowy piłkarski Węgry—Polska, trzeci w tegorocznym sezonie, **zakończył się zgodnie z ogólnymi przewidywaniami naszą porażką, w stosunku 2:5**, a więc w stosunku odpowiadającym rzeczywistemu układowi sił.

Przegraliśmy wysoko z jedną z największych potęg piłkarskich Europy, której przeciwstawić mogliśmy to co zawsze: **ambicję i ofiarność.** Wystarczyło to w Tiranie by uzyskać wynik bezbramkowy, wystarczyło to we Wrocławiu, natomiast chcąc nawiązać bardziej wyrównaną walkę z takimi piłkarzami jak Węgrzy, musielibyśmy dysponować oprócz przysłowiowej naszej ambicji również i większą znajomością arkanów piłkarskich, których niestety narazie nie posiadamy.

Sam wynik z takim przeciwnikiem jak Węgrzy nie przynosi nam wstydu, zważywszy, że przed miesiącem Węgrzy pokonali w stosunku 5:0 reprezentację CSR, a przed kilkoma miesiącami rozgromili w takim samym stosunku Szwecję.

Z meczu niedzielnego, z doskonałej gry Węgrów **powinniśmy wynieść jeszcze jedno doświadczenie,** które powinno zostać odpowiednio wykorzystane przez nasze władze piłkarskie, a które można sprowadzić w tej chwili do dwóch najważniejszych punktów: **trenerzy węgierscy i jak najwięcej kontaktów z drużynami węgierskimi.**

Wszelkie przewidywania i przypuszczenia, iż piłkarze nasi mogą wygrać to spotkanie — było jedynie podnietą dla naszej jedenastki i pobożnym życzeniem optymistów. Nikt jednak ze zdrowo myślących i obserwujących poziom piłkarstwa jaki reprezentują Węgrzy — nie wierzył, iż mecz ten możemy wygrać. Rzeczywiście, gdy zobaczyliśmy na boisku jedenastkę węgierską, grającą jakby „od niechcenia" stwierdziliśmy już w pierwszych minutach, że mecz ten przegramy wysoko.

Tak się też stało.

JAK GRALI WĘGRZY?

W 11-stce gości nie było właściwie słabego punktu, wszyscy grali doskonale, wykazując świetne opanowanie techniki, doskonały balans, dokładne podanie i silny z każdej pozycji strzał. Najlepszym z napastników węgierskich był prawoskrzydłowy **Sandor,** drugie miejsce przyznalibyśmy środkowemu napastnikowi **Szilaghyi'emu.** Pomoc grająca w przodzie cofa się również szybko do tyłu, a nie obcym jest jej też w chwilach przewagi zaskakujący silny strzał. Obrona grająca doskonale — zbierająca wszystkie górne piłki, a bramkarz **Grosits** właściwie był jedenastym graczem w polu.

POLACY — TO TYLKO CIEŚLIK

W przeciwieństwie do drużyny węgierskiej **jedenastka Polski zagrała mecz dość słabo,** a tylko chwilami, na 10 min. przed pauzą i przez ostatni kwadrans zagrała na poziomie.

Najsilniejszym w naszej drużynie był Cieślik, o którym śmiało można powiedzieć, iż w technice, strzale, a



nawet w grze głową dorównywał Węgrom. Drugie miejsce po nim ma **Janduda** grający za kontuzjonowanego Gędłka. Boczni pomocnicy **Suszczyk** i **Wieczorek** spełnili swe zadanie zadowalająco. Niestety atak nie potrafił przeprowadzać szybszych kombinacji, któreby poważniej i częściej zagroziły defensywie węgierskiej. Jak już wspominaliśmy najlepszym napastnikiem był Cieślik, a **Gracz i Mordarski spełnili** swe zadanie dobrze. Reszta zupełnie znikła na tle doskonale grających Węgrów. Za przepuszczone bramki **Borucz** nie ponosi winy. Przeciwnie obronił on szereg ostrych strzałów Puskasa i Szilaghyi'ego.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Pierwszy korner uzyskują Węgrzy już w 1 min. Gędłek i Parpan oddalają jednak niebezpieczeństwo. Już w pierwszych minutach spostrzec można było dokładną grę zawodników węgierskich, podczas gdy u Polaków akcje się nie kleją.

Pierwszy strzał Cieślika przechodzi tuż obok bramki. W 9 min. **silny i celny strzał idący w górny róg bramki Szilaghyi'ego broni Barwiński ręką. Uratował on bramkę, ale rzut karny wykorzystuje Puskas.** Od tej chwili Węgrzy są w zdecydowanej przewadze. Zawodnicy nasi przegrywają wszystkie pojedynki.

(Dokończenie na str. 3.)

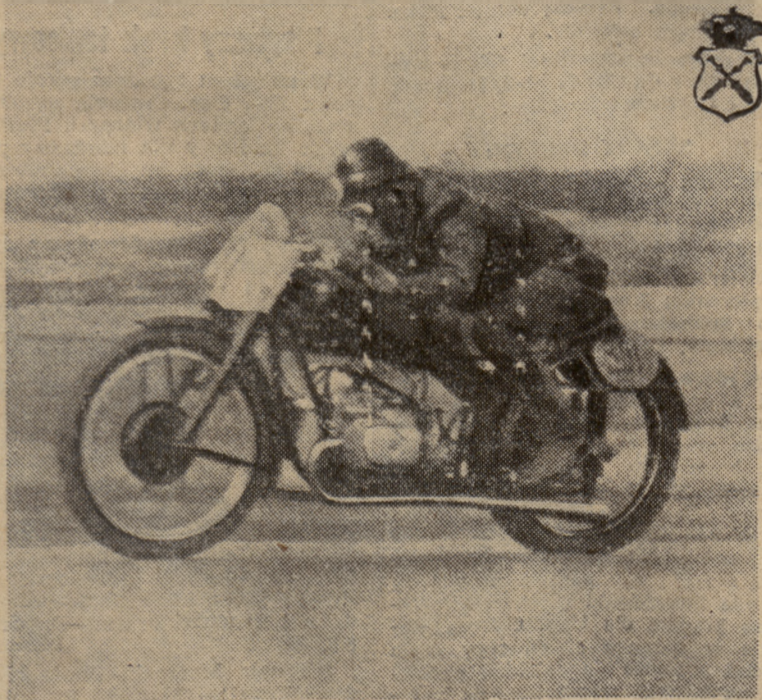
Bilans spotkań węgiersko-polskich

18 grudnia 1921, Budapeszt:
WĘGRY — POLSKA 1:0 (1:0)
14 maja 1922, Kraków:
WĘGRY — POLSKA 3:0 (2:0)
26 maja 1924, Paryż:
WĘGRY — POLSKA 5:0 (1:0)
31 sierpnia 1924, Budapeszt:
WĘGRY — POLSKA 4:0 (3:0)
19 lipca 1925, Kraków:
WĘGRY — POLSKA 2:0 (0:0)
20 sierpnia 1926, Budapeszt:
WĘGRY — POLSKA 4:1 (3:0)
2 czerwca 1929, Poznań:
POLSKA — WĘGRY amat. 5:1 (1:1)
11 maja 1930, Budapeszt:
WĘGRY amat. — POLSKA 3:1 (1:0)
5 sierpnia 1936, Berlin:
POLSKA — WĘGRY amat. 3:0 (2:0)
27 sierpnia 1939, Warszawa:
POLSKA — WĘGRY 4:2 (1:2)
19 września 1948, Warszawa:
WĘGRY — POLSKA 6:2 (3:1)
10 lipca 1949, Debreczyn:
WĘGRY — POLSKA 8:2 (4:0)
4 czerwca 1950, Warszawa:
WĘGRY — POLSKA 5:2 (2:1)



Czołowy napastnik węgierski PUSKAS

Nowy rekordzista radziecki



Czołowy motocyklista radziecki Gringant, uzyskał ostatnio nowy szybkościowy rekord ZSRR w kategorii maszyn do 350 ccm, przejeżdżając dystans 1 km z przeciętną szybkością 140,679 km/godz.

Sportowcy polscy przybyli z Berlina

Warszawa. — W sobotę, 3 bm. rano przybyła z Berlina ekipa sportowców polskich, która uczestniczyła w igrzyskach sportowych młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie witali przybyłych przedstawiciele GKKF, ZMP i pionów sportowych. Do zawodników przemówił sekretarz GKKF — Szemberg.

Na serdeczne powitanie odpowiedział kierownik drużyny — Kosman, podkreślając niezwykle serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się ekipa polska w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dobra postawa drugiej reprezentacji w meczu z Węgrami B

Węgry II—Polska II 2:0 (1:0)

Budapeszt. Spotkanie drugich reprezentacji Węgier i Polski rozegrane w Diosgyeor na Węgrzech **zakończyło się porażką naszej drużyny w stosunku 2:0 (1:0).**

Na specjalne wyróżnienie zasługują linie defensywne zespołu polskiego, które zagrały niezwykle ambitnie i mimo przewagi lepszego technicznie przeciwnika, skutecznie.

Także atak drużyny polskiej sprawił miłą niespodziankę, przedzierając się często na pole bramkowe przeciwnika, wiele strzałów jednak było niecelnych, a pozostałe wyłapywał doskonały bramkarz węgierski.

Gra nie stała na wysokim poziomie i rozczarowała na ogół przybyłą publiczność. Drużyna polska okresami przeprowadzała groźne ataki, nie potrafiła ich jednak wykorzystać. Obrona i pomoc walczyły niezwykle ambitnie, podania ich jednak były na ogół niedokładne.

Wiśniewski w ataku był najlepszym graczem w drużynie polskiej. Czapczyka zupełnie unieszkodliwił najlepszy gracz węgierski Nagy. Obok niego wyróżnił się Keszteheiy.

Początkowo gra jest wyrównana i toczy się przeważnie na środku boiska. W 19 minucie niedokładne podanie Brzozowskiego przejmuje Buda i z bliskiej odległości strzela pierwszą bramkę.

Po przerwie przewaga Węgrów wzrasta, gospodarze przeprowadzają szereg groźnych ataków, które jednak pewnie likwiduje Jurowicz. W 50 min. Bundzsok strzela drugą bramkę wykorzystując błąd obrońców.

W drużynie polskiej wyróżnili się **Jurowicz, Sobkowiak i Wiśniewski.** Zawodom przyglądało się 22 tys. widzów.

Liga szczypiórniaka

W rozegranych w niedzielę zaległych spotkaniach o mistrzostwo ligi szczypiórniaka padły następujące wyniki:

Kolejarz (Gniezno) — Związkowiec (Bydgoszcz) 17:5.

Stal — AZS (Katowice) 4:6 (2:4).

Dzięki temu zwycięstwu szczypiorniści AZS-u zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Spójnia (Gdańsk)—FSGT 38:35

Rozegrane w Sopocie spotkanie koszykówki, między reprezentacją francuskich Związków Zawodowych a Gdańską Spójnią, zakończyło się po ciekawej i zaciętej grze zwycięstwem koszykarzy gdańskich.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną nast. spotkania o mistrzostwo pierwszej ligi:

w Krakowie:
GÓRNIK RADLIN — OGNIWO CRACOVIA.
GWARDIA — ZW. GARBARNIA
w Chorzowie:
GÓRNIK SZOMB. — UNIA RUCH
w Poznaniu:
KOL. POLONIA — KOLEJARZ
w Łodzi:
ZW. WARTA — ŁKS (Włókniarz)
w Warszawie:
AKS BUDOWLANI — CKWS LEGIA.

O mistrzostwo juniorów KOZPN-u

Grupa 1. Włókniarz Korona — Unia Groble 5:0 (3:0), Ogniwo Kraków 1 — Kolejarz Płaszów 2:1 (1:1), Budowlani Łobzów — LZS Bieżanowianka 3:2 (3:2).

Grupa 2. Stal Kraków — Ogniwo Kraków 2 2:2 (1:0).

Grupa 3. Ogniwo Kraków 3 — Górnik Wieliczka 2:1 (1:1), Gwardia Kraków — Kolejarz Kraków 7:0 (6:0), Spójnia Kraków — Stal Wola Duchacka 4:0 (2:0).

Mistrzostwa klasy B.

OGNIWO KRAKÓW II — LZS ŁAGIEWIANKA 3:2 (0:0)

Gra żywa, do przerwy równorzędna. Bramki dla Ogniwa strzelili: **Sképczek. Spiczalski i Gruszka po 1.** Dla Łagiewianka Antosiewicz i Liszka po 1.

Spotkania towarzyskie

KOLEJARZ WIELICZKA—GWARDIA KR. Ib 3:3 (2:2)

Bramki dla Gwardii strzelili: **Gamaj, Smólik i Betkowski po 1.** Dla Wieliczki **Grabowski, Demczuq i Fabiś.**

LZS BIEŻANOWIANKA — UNIA BOREK 3:2 (3:0)

W spotkaniu towarzyskim LZS Bieżanowianka zwyciężyła zasłużenie Unię. Bramki dla Bieżanowianki strzelili: **Radwan II, Radwan I i Szewczyk po 1.** Dla Borku **Oliwa i Dudek.**

Liga piłki wodnej wznowiła rozgrywki

Sensacyjna porażka leadera w Krakowie

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęła się druga runda rozgrywek **o mistrzostwo ligi piłki wodnej.** W rozgrywkach ligowych bierze udział 10 drużyn.

Z rozegranych spotkań na uwagę zasługuje **porażka dotychczasowego leadera ostrowieckiej Stali w meczu z krakowską Gwardią.** W drugim spotkaniu w Krakowie Stal pokonała Ogniwo Cracovię.

Stal Gliwice rozegrała dwa mecze w Warszawie, odnosząc w obu spotkaniach wysokie zwycięstwa. **Rekordowy wynik uzyskało Ogniwo Bytom, zwyciężając w Poznaniu miejscową Spójnię 12:0.** Akademicy wrocławscy zdobyli punkty walkowerem ponieważ pływacy Stali Katowice nie stawili się do gry.

Aktualna tabela ligowa po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

Stal Ostrowiec	11	20	52:10
Ogniwo Bytom	10	17	47:17
AZS Wrocław	10	14	33:22
Stal Katowice	10	12	48:21
CKWS (W-wa)	10	12	33:28
Stal Gliwice	11	10	24:45
Ogniwo Kraków	10	9	31:26
Gwardia Kraków	10	4	13:45
Spójnia Poznań	10	2	11:45
AZS (W-wa)	10	2	7:59

Wyniki niedzielnych spotkań:

STAL (Gliwice) — CKWS (W-wa) 8:1 (2:1).

OGNIWO (Bytom) — Spójnia (Poznań) 12:0.

AZS (Wrocław) — STAL (Katowice) 5:0 w. o.

STAL (Gliwice) — AZS (W-wa) 7:2 (2:1)

Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Stali, która zagrała lepiej taktycznie i była lepsza kondycyjnie.

Bramki zdobyli:
Dla Stali: Fudała — 3, Langer H. — 2, Langer E. i Winkler — po 1.
Dla AZS: Słoniewski i Zoll.

GWARDIA (Kraków) — STAL (Ostrowiec) 4:3 (1:2)

W spotkaniu sobotnim młoda drużyna Gwardii odniosła niespodziewane zwycięstwo. U obu drużyn widać początek sezonu — kondycyjnie nie stoją jeszcze na poziomie. Ambicja młodych zawodników Gwardii przezwyciężyła rutynę — ostro grających — zawodników Stali. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Ciężki 2, Kękuś I i Kasprzyk** — dla Stali **Rogoziński 2 i Maciejewski.**

STAL (Ostrowiec) — OGNIWO (Kraków) 3:2 (1:2)

Po zwycięstwie waterpolistów Gwardii niedzielna wygrana Stali w spotkaniu z Ogniwem jest dużą niespodzianką. U pływaków Ogniwa widać zupełny brak przygotowania, zawodnicy zawiedli kondycyjnie, starając się wyrownać braki egoistyczną grą. Bramki zdobyli: **Ul, Majewski i Kierysz** dla Stali, **Pulczyński i Kowalski** dla Ogniwa.

Oba spotkania sędziował **Górnik** (Katowice).

Ogniwo-Cracovia zwycięża w lekkoatletycznych mistrzostwach okręgu

Rozegrane wczoraj **lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu w klasach „B“ kobiet i „C“ mężczyzn zgromadziły** na starcie **około 150 zawodników i zawodniczek.** Prócz dużej ilości startujących na podkreślenie zasługuje również fakt, że w mistrzostwach, prócz zawodników krakowskich, wzięli również udział lekkoatleci i lekkoatletki klubów prowincjonalnych z Wieliczki, Klucz i Żywca.

W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężyła w konkurencjach męskich i kobiecych Ogn. Cracovia, która to sekcja, obok krakowskiego Kolejarza, wykazuje najwięcej troski o wychowanie młodego narybku.

WYNIKI TECHNICZNE:

Kobiety: 80 m płotki: 1) Grabka (Związkowiec) 16,5, 2) Dudek (Związkowiec) 16,6;

60 m: 1) Skaza (Cr.) 8,6, 2) Plebańczyk (Kol.) 9,0;

100 m: 1) Skaza (Cr.) 13,4, 2) Kubiś 14,4.

200 m: 1) **Skaza 29,2, 2) Wójcik** (Gw.) 30,2;

500 m: 1) Machej (Kol.) 1,33,6, 2) Schmidt (Gw.) 1,35,4;

4x100 m: 1) Gwardia 57,5, 2) Kolejarz 59,8;

4x200 m: 1) Cracovia 2,06,4, 2) Gwardia 2,07,4;

Oszczep: 1) Drozdowska (Cr.) 24,93, 2) Niemczyk (Kol.) 22,87.

Dysk: Suchan (Cr.) 26,10, 2) Dudek (Zw.) 25,14.

Kula: Suchan (Cr.) 8,92, 2) Suwaga (Kol.) 8,50.

Skok w dal: Kubiś (Gw.) 4,17, 2) Wójcik (Gw.) 3,90.

Skok wzwyż: Szufalska (Cr.) 123, 2) Łozińska (Kol.) 123.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Ogn. Cracovia 149 pkt przed Kolejarzem 120, Gwardia 118,5. Związkowcem 35,5, Górnikiem Wieliczką 10, Unią Klucze 5 i Związkowcem Żywiec 3.

Mężczyźni:

100 m: Borek (Cr.) 11,5, 2) Michałek (Cr.) 11,6.

200 m: Kwiatek (Cr.) 25,2, 2) Borek (Cr.) 25,4.

400 m: Motyka (Kol.) 55,3, 2) Chojnacki (Gw.) 56,4.

400 m płotki: Zawadzki (Cr.) 68,4, 2) Zapiór (Cr.) 72,4.

800 m: Motyka (Kol.) 2,08,2, 2) Jasiński (Gw.) 2,08,9.

1.500 m: Jodłowiec (Zw. Żywiec) 4,27,6, 2) Bury (Gw.) 4,28,2.

4x100 m: 1) Ogn. Cracovia 47,3, 2) Gwardia 49,5.

5.000 m: Kulawik (Unia Klucze) 17,42,1, 2) Trepka (Unia) 17,42,2.

4x400 m: Gwardia 3,50,5, 2) Cracovia 3,54,8.

Dysk: Bulanda (Kol.) 34,14, 2) Kiwerski (Kol.) 32,82.

Oszczep: Borsa (Gw.) 40,13, 2) Kędzior (Gw.) 39,93.

Kula: Bulanda (Cr.) 11,07, 2) Peter (Kol.) 10,48..

Młot: Nelicki (Kol.) 23,03, 2) Bartuś (Cr.) 20,42.

Skok w dal: Jodłowiec (Zw. Żywiec) 6,16, 2) Michałek (Cr.) 6,01.

Trójskok: Bień (Cr.) 12,10, 2) Janczurowicz (Kol.) 11,60.

Skok wzwyż: Adamczyk (Cr.) 160, 2) Hejmej (Gw.) 160.

Tyczka: Borsa (Gw.) 3.00, 2) Koszka (Kol.) 2,50.

W punktacji mężczyzn **zwyciężyli lekkoatleci Cracovii 265 pkt,** przed Gwardią 156, Kolejarzem 112, Unią Klucze 50, Związkowcem Żywiec 32 i Górnikiem Wieliczką 16.

Lekkoatleci z Białej najlepsi w woj. Biegach Narodowych

Zwycięzcy Biegów Narodowych w poszczególnych powiatach województwa krakowskiego zmierzyli się wczoraj w Krakowie, gdzie zostały rozegrane **eliminacje na szczeblu wojewódzkim.**

Na starcie stanęło około **190 zawodników i 110 zawodniczek.** Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał **Więcek** z krakowskiego Ogniwa, ze



Mimo 62 lat p. Kruszelnicki Józef ze Zrzeszenia Sportowego Unia, startował w Krakowie w Biegu Narodowym, kończąc bieg w dobrej formie

społowo zwyciężył powiat Biała.

W poszczególnych grupach zwyciężyli:

KOBIETY:

15 do 16 lat: Romańska (Gw) 1,30, 2) Kanik (Liceum Rolnicze Moszczenica) 1,31,3, 3) Srebro (Liceum Handlowe Tarnów).

Grupa 17 do 18 lat: 1) Koniar (Unia Oświęcim) 1,29, 2) Lalik (Liceum Pedagogiczne Bochnia) 1,29,5, 3) Bucyńska (Ogniwo Bronowice).

Grupa 19 do 25 lat: 1) Grodecka (LZS Gumniska) 1.27.9, 2) Skaza (Ogniwo Kraków) 1,23,7, 3) Mirek.

Grupa 26 do 32 lat: Świebodzińska (Kolejarz Kraków) 1.40,2.

Grupa powyżej 33 lat: 1) Rapciak (Stal Kraków) 1,42,8, 2) Aleksandrowicz 2,05.9.

MĘŻCZYŹNI:

Grupa 15 do 16 lat: 1) Ługaj (SKS Biała) 2,48,9, 2) Kanik (SKS Biała) 2,54,6, 3) Gajdziszewski (LZS Bukowno).

Grupa 17 do 18 lat: 1) Jodłowiec (Gimn. Żywiec) 2,50,7. 2) Wątroba (Kolejarz Sucha) 2.50,8, 3) Wolak (Kolejarz Tarnów).

Grupa 19 do 29 lat: 1) **Więcek** (Ogniwo Kraków) 2,40,2. 2) Niemczyk (Kolejarz Kraków) 2,43,1, 3) Lach (Unia Żywiec).

Grupa 30 do 39 lat: 1) Madeja Unia Oświęcim) 2,57,1, 2) prof. Korosadowicz (Gwardia) 2,58.6, 3) Gielas (Unia).

Grupa powyżej 40 lat: 1) Manek (Kolejarz Kraków) 3.15,8, 2) Wojciechowski, 3) prof. Dużyk.

Na uwagę zasługuje udział w biegu **62-letniego urzędnika z Mościc, Kruszelnickiego Józefa, który przebiegł dystans w dobrej formie.**

Sukces szermierzy krakowskich w mistrzostwach Polski

W hali ludowej we Wrocławiu odbyły się główne szermiercze mistrzostwa polskie.

Mistrzostwa meskie we florecie zgromadziły 36 zawodników. Walki stały na bardzo dobrym poziomie, przy czym dominowali młodzi zawodnicy, którzy zajęli bardzo dobre miejsca.

Mistrzostwo zdobył **Czajkowski** (Kraków), który przegrał jedynie z młodym Pawłowskim z Warszawy.

Kolejność miejsc: 1) Czajkowski (Kraków), 2) Rydz (Katowice), 3) Przezdziecki (Kraków), 4) Twardokes (Katowice), 5) Sobik (Katowice), 6) Sołtan (Kraków).

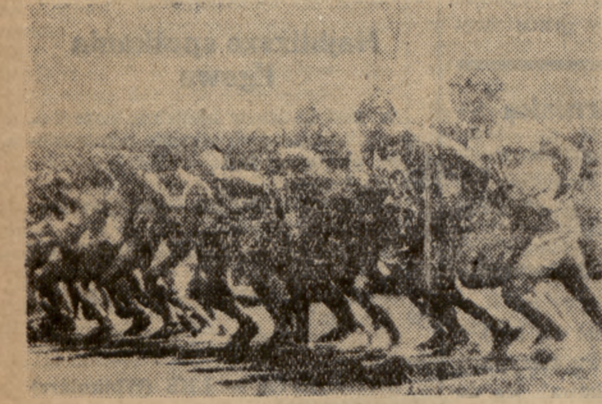
We florecie kobiet mistrzostwo zdobyła drużyna Ogniowa (Warszawa), która w decydującym meczu pokonała Stal (Katowice) w stosunku 8:1.

W finale floretu kobiet klasy I klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Skupieniówna (Katowice), 2) Kurek-Sołtanówna (Kraków), 3) Markowska-Kwietniewska (W-wa), 4) Strzempkówna (Katowice), 5) Wieczorkówna (Radlin), 6) Nawrocka (Warszawa).

Finały szpady meskiej: mistrzem został Nawrocki z Katowic, 2) Zawadzki (Budowlani Kraków), 3) Przeździecki (CKWS Warszawa) — największa niespodzianka mistrzostw), 4) Sołtan (Kraków), 5) Krzywicki (Kraków), 6) Sokół (Poznań).

Klasyfikacja we florecie drużynowym kobiet: 1) Ogniwo (Warszawa), 2) Stal (Katowice), 3) Unia (Sopot).

W szabli mistrzostwo zdobył **Suski I** z Wrocławia.



Start do Biegu Narodowego w kategorii zawodników od 19—29 lat.

Zdjęcia w tym numerze wykonali: Toliński, Jarochowski, AR i Archiwum „Piłkarza“.

Biegi Narodowe w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — W Bydgoszczy przy udziale 720 zawodników i zawodniczek z 18 powiatów i 5 miast wydzielonych odbył się Bieg Narodowy na szczeblu wojewódzkim. Zawody poprzedziła defilada. Uzyskano szereg dobrych wyników, m. in. Lewicki (Kolejarz Toruń) pobił rekord Pomorza na dystansie 1.000 m wynikiem — 2.39.4.

Najlepszy wynik w konkurencji kobiet (500 m) uzyskała w grupie 15—16 lat Cyranówna (liceum handlowe Grudziądz — 1,28.9.

Liga tenisowa

W spotkaniach o mistrzostwo ligi tenisowej **Ogniwo Szczecin zwyciężyło Ogn. Sopoty 10:5, a Stal Katowice wygrała z AZS Wrocław 14:1.**

Nieoczekiwana porażka tenisistów Związkowca w Tarnowie

rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w strefie południowo-wschodniej **tenisiści krakowskiego Związkowca doznali w meczu z Ogn. Tarnovią nieoczekiwanej porażki w stos. 7:8.**

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Związkowca):

Horain—Jachimek 6:2, 6:0, Szczurowski — Piechowicz 6:3, 7:5, Skotnicki — Serwiński 2:6, 4:6, Jakubiec — Solakiewicz 6:0, 6:3, Poprawska—Krawczykówna 0:6, 0:6, Horainowa — Zamoyska 6:1, 6:1, Horain, Skotnicki — Jachimek — Zięba 10:8, 6:2, Szczurowski Jakubiec — Piechowicz, Solakiewicz 62, 6:2, Horainowie — Krawczykówna, Jachimek 2:6, 4:6, Poprawska, Skotnicki — Zamoyska, Serwiński 6:1, 4:6, 6:2. Juniorzy: Pieczonka — Mroczkowski 1:6, 1:6, Szyszko-Bohusz — Baszczyński 4:6, 1:6, Pieczonka, Szyszko-Bohusz — Mroczkowski, Baszczyński 5:7, 1:6.

Juniorka Nowakówna z Tarnovii wygrała dwa punkty walkowerem wobec braku przeciwniczki.

*

W Chrzanowie rezerwa Ogn. Cracovii pokonała w wysokim stosunku miejscową Stal 14:1.

Łucznicy Krakowa przygotowują się do mistrzostw Narodowych

W dniu 3 i 4 czerwca br. odbyły się na stadionie Pocztowca zawody eliminacyjne do XIV narodowych zawodów łuczniczych, które rozegrane zostaną w Gdańsku.

Z okręgu krakowskiego do mistrzostw zakwalifikowali się następujący zawodnicy z KS Związkowca: kobiety — Chwała, Slępień, Gadowska, Golińska; mężczyźni — **Szymuś, Bobiński, Ślizowski i Król.**

Remisowy mecz Ogniwa z wzmocnionym teamem Unii

Ogniwo—Unia 3:3 (2:1)

Drużyna Unii zasilona kilkoma zawodnikami Ogniwa-Cracovii uzyskała remis w meczu z ZS Ogniwo 3:3. Gra toczyła się w typowo towarzyskiej atmosferze i nie była utrzymana na zbyt wysokim poziomie. Atak Ogniwa z Różankowskim I na środku, któremu daleko jeszcze do dawnej formy, ruszał się dość żwawo, jednak kilkakrotnie zmarnował szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. W defensywie najlepiej zagrywał **Kaszuba.** Rybicki obronił kilka trudniejszych strzałów.

W drużynie przeciwnej dobrze wypadł rwący do przodu atak. Hymczak bronił z dużym szczęściem.

SKŁADY DRUŻYN:

Ogniwo: — **Rybicki; Blitek, Kühn; Mazur, Kaszuba, Kolasa; Kuczyński, Poświat, Różankowski I. Radoń, Bobula.**

Unia: — **Hymczak; Marszowski, Kapiczenko; Korzeniak. Zieba, Plonka; Spiczakowski, Dycjan, Dąbroś, Wolfinger, Fąfara.**

W pierwszej połowie zawodów więcej z gry miało Ogniwo. Już w 7 min. **Bobula** wypuszczony przez Radonia strzela bezapelacyjnie pierwsza bramkę. W 15 min. za faul na Różankowskim sędzia dyktuje rzut karny przeciw Unii wyegzekwowany przez **Radonia.** W dwie minuty później sędzia dyktuje drugi rzut karny tym razem po przeciwnej stronie. Strzela **Marszowski** zdobywając pierwszą bramkę dla Unii. Ogniwo atakuje w dalszym ciągu, przy czym Radoń popisuje się dalekimi strzałami na bramkę wyłapywanymi zresztą łatwo przez Hymczaka.

Po przerwie pierwsze 15 min. należało do Unii. W tym czasie Wolfinger zdobywa **wyrównanie. Prowadzenie** zdobywa Ogniwo w 28 min. przez **Kuczyńskiego,** a wynik meczu ustala za dziesięć minut **Dycjan.** Pod koniec zawodów atak Ogniwa przesiaduje na polu karnym Unii, jednak bez żadnych efektów, co należy zapisać w równej mierze na konto szczęśliwie broniącego Hymczaka, jak i nieceliności strzałów napastników Ogniwa.

Sędziował **p. Dajszczyk.**

Pierwszy krok tenisowy

W ubiegłym tygodniu sekcja tenisowa ZKS Ogn. Cracovia zorganizowała na kortach własnych Pierwszy Krok Tenisowy dla młodzieży poniżej 18 lat, która dotychczas nie startowała w żadnych mistrzowskich spotkaniach.

Rozgrywki przeprowadzone systemem pucharowym zgromadziły na starcie 14 adeptów białego sportu. Turniej wygrał zawodnik chrzanowski — **Skipiał,** mający zadatki na dobrego zawodnika.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Ślusarczyk Andrzej—Trala 6:4, 6:4, Chodacki—Hirschel Marek 4:6, 6:1, 6:1, Skipiała—Kurdziel 6:5, 6:2, Paszyński—Piątek 6:3, 6:2, Burde—Kwinta 6:2, 6:3.

Ćwierćfinał: Mazanek—Kurdziel 6:5, 6:0, Chodacki—Ślusarczyk Andrzej 6:3, 6:5, Skipiała—Paszyński 6:2, 6:1, Hirschel Przem.—Burde 6:3, 6:5.

Półfinał: Mazanek—Chodacki 6:5, 6:4, Skipiała—Hirschel Przem. 6:3, 6:3.

W finale Skipiała pokonał **Mazanka** 6:2, 6:3, zdobywając tym samym w turnieju pierwsze miejsce,

Ósemka ćwierćfinalistów Turnieju Miast została już wyłoniona

Wysokie zwycięstwa Bytomia i Tarnowa

Piłkarski turniej miast, zorganizowany w ramach jubileuszu PZPN staje się coraz bardziej ciekawą imprezą. Mimo wyeliminowania takich zespołów jak Kraków czy Chorzów, rozgrywki, które obecnie toczyć się będą już pomiędzy ośmioma wyłonionymi reprezentacjami miast, nie tracą nic na atrakcyjności.

We wczorajszych spotkaniach zanotowano kilka niespodziewanych wyników, do których w pierwszym rzędzie należą wysokie porażki Przemyśla, Cieszyna i Szczecina w meczach z Tarnowem, Bytomiem i Gdańskiem.

Poniżej podajemy wyniki niedzielnych zawodów turniejowych:

Bytom–Cieszyn 9:0 (4:0)

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Bytomia. Mecz rozstrzygnięty został już do pauzy, dzięki dobrej we wszystkich liniach grze bytomiaków.

Na tle dobrze grającego Bytomia reprezentacja Cieszyna wypadła słabo.

Katowice–Sosnowiec 3:1

Do przerwy inicjatywa należała do Katowic, które w tym czasie przeprowadzają szereg groźnych akcji, zakończonych uzyskaniem dwu bramek.

Po pauzie katowiczanie opadają nieco z sił co wykorzystuje przeciwnik, zdobywając w tym czasie okresami przewagę. Lepsza dyspozycja strzałowa ataku Katowic zadecydowała jednak o zwycięstwie.

Wałbrzych – Opole 4:1

Spotkanie dwu najlepszych okręgów Śląska opolskiego zakończyło się zwycięstwem Wałbrzycha. Po wyrównanej w pierwszej połowie grze, po pauzie inicjatywę przejmuje Wałbrzych, zdobywając w tym czasie dalsze bramki.

Lublin – Kielce 2:1

Po równorzędnej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Lublina.

Warszawa–Olsztyn 5:1

Wysokie i zasłużone zwycięstwo warszawian, którzy przez cały czas meczu posiadali zdecydowaną przewagę.

Gdańsk–Szczecin 6:0 (1:0)

GDAŃSK. W ramach rozgrywek piłkarskich turnieju miast rozegrano we Wrzeszczu spotkanie Gdańsk — Szczecin. Mecz wygrał Gdańsk 6:0 (1:0).

Bramki zdobyli: **Gronowski — 3, Rogocz — 2 i Kobylański — 1.**

Łódź – Toruń 3:1 (2:1)

ŁÓDŹ. W ramach rozgrywek o Puchar Miast, **Łódź pokonała Toruń 3:1 (2:1).**

Bramki dla Łodzi zdobyli: **Hogendorf — 2 i Urban — 1**, dla Torunia — samobójcza (Urban).

Sędziował **Haselbusz** (Warszawa). Widzów 3 tys.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w osłabionym składzie, **bez Barana i Pietrzaka.**

Najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz Łodzi **Szczurzyński.**

Tarnów – Przemyśl 7:1 (3:0)

TARNÓW (tel. wł.). Do przerwy gra z przewagą drużyny Tarnowa. Już w pierwszej minucie uzyskuje prowadzenie **Kokoszka.** Drugą bramka pada ze strzału tego samego zawodnika w 35 min. W chwilę później trzecią bramkę uzyskał **Rolk III.**

Po przerwie **przygniatająca przewaga gospodarzy.** Dalszym łupem bramkowym podzielili się: w 5 min. **Broda**, w 17 min. **Kremski**, w 19 min. **Kokoszka** i w 26 min. **Torsia.** Jedyną bramkę dla Przemyśla zdobył w 35 min. drugiej połowy **Doroń.**

Sędziował p. Duda z Katowic bardzo dobrze.

Kolarskie Mistrzostwa Polski Związków Zawodowych

(M) W Łodzi na torze w Helenowie odbyły się mistrzostwa torowe Polskich Związków Zawodowych. Startowało 6 zrzeszeń. Na starcie zabrakło tylko Budowlanych i Górnika. W punktacji drużynowej: **1) Włókniarz 53 pkt., 2) Kolejarz 42 pkt., 3) Związkowiec 30 pkt., 4) Ogniwo 23 pkt., 5) Spójnia 15 pkt.**

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął **Bek** z Łodzi, który uzyskał słaby czas 13,2 sek. Drugie miejsce zajął Marciński, który w biegu półfinałowym pokonał niespodziewanie Kupczaka z Krakowa. Kupczak zajął 3 miejsce przed krakowianinem Musiałem. (M)

Kraków oglądał dobry boks

Reprez. ZS Ogniwo zwycięża FSGT 11:5

Kraków rzadko ma okazję oglądania dobrych zawodów pięściarskich. Nic więc dziwnego, że sobotni mecz bokserski między **reprezentacją francuskich Związków Zawodowych a Zrzeszeniem Sportowym Ogniwo wywołał wielkie zainteresowanie wśród krakowskich amatorów boksu.** Trzeba przyznać, że nie zawiedli się oni, gdyż walki, które widzieliśmy, zwłaszcza w wagach lżejszych, **stały na dobrym poziomie i musiały się podobać.**

Przed zawodami przewodniczący Zarządu Okręgowego ZS Ogniwo dyr. **Mrugacz** powitał zawodników francuskich, podkreślając, że ich pobyt w Polsce jest jeszcze jednym przykładem w walce sportowców o pokój. Z ramienia ORZZ przemówił przewodniczący **Kozub**, a imieniem ekipy francuskiej p. **Rousseau** podkreślając, że klasa robotnicza francuska nigdy nie będzie walczyła przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom Demokracji Ludowych.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Treille zremisował z Manelskim. Francuz okazał się dobrym technikiem, wykazując przy tym dużą odporność na ciosy. Pierwsze dwie rundy upływają pod znakiem lekkiej przewagi Manelskiego, który otrzymuje jednak napomnienia za odpychanie przeciwnika. Trzecie starcie wygrywa Francuz.

W wadze koguciej Leja wypunktował Thiberta. Walka bardzo ładna, prowadzona w szybkim tempie. Thibert doskonale się kryje i wyłapuje dużo ciosów więcej atakującego krakowianina na rękawice. Zwycięstwo Leji, który przeważał przez wszystkie rundy nieznaczne, ale zasłużone.

W wadze piórkowej bardzo ciekawą walkę stoczyli Capelle z Pasławskim. Francuz dąży do wymiany ciosów, ale Polak ładnie punktuje z półdystansu, przeważając nieznacznie przez wszystkie rundy, tak, że werdyk sędziowski orzekający remis, krzywdzi pięściarza krakowskiego.

W lekkiej Mondino zwyciężył Kaczmarka.

W półśredniej Danec pokonał Dangletcha. Po wyrównanych pierwszych dwóch rundach w trzecim starciu lepszy finisz miał pięściarz polski.

W średniej Rapacz zwyciężył Michela. Pierwsza i druga runda upływają pod znakiem wzajemnego badania się obu pięściarzy. Dopiero w trzecim starciu Rapacz zdobywa przewagę, często trafia, wygrywając w efekcie walkę.

W półciężkiej Grenier przegrał z Glonką.

W ciężkiej Canova zremisował z Pietrzykowskim. Walka mało ciekawa. Polak był bardziej agresywny i więcej atakował, pięściarz francuski dysponujący dużą rutyną, dobrze się jednak bronił.

Sędziował w ringu **Lisowski** (Warszawa), punktowali **Lefedre** (FSGT), **Bogdanowicz** (Kraków) i **Nowakowski** (Warszawa).

Z meczu bokserskiego ZS Ogniwo-FSGT 11:5



Bokserzy francuskich Zw. Zawodowych, którzy w sobotę gościli w Krakowie, przegrywając z reprez. Ogniwo 5:11.



Reprezentacja ZS Ogniwo, która w sobotę pokonała reprezentację pięściarską francuskich Zw. Zawodowych FSGT 11:5.

53 strzelców ligowych zdobyło 120 bramek

W dotychczasowych rozgrywkach ligowych padło 120 bramek. Najwięcej uzyskali napastnicy Związkowca i ŁKS Włókniarza: Bożek i Baran po 7. Zamieszczona poniżej pełna tabela strzelców ligowych zawiera nazwiska 53 piłkarzy, którzy wpisali się w tym roku na listę strzelców bramek. Poza tym w tegorocznych rozgrywkach pierwszej ligi padły 2 bramki „samobójcze", uzyskane w meczach Gwardii z Szombierkami i Warty z Garbarnią.

A oto tabela strzelców:

7 bramek — Bożek (Związkowiec) i Baran (ŁKS Włókniarz).

6 bramek — Krasówka (Górnik) Szombierki).

5 bramek — Jaskowski (Gwardia), Cieślik (Ruch), Nowak Związkowiec) i Szleger (Górnik Radlin).

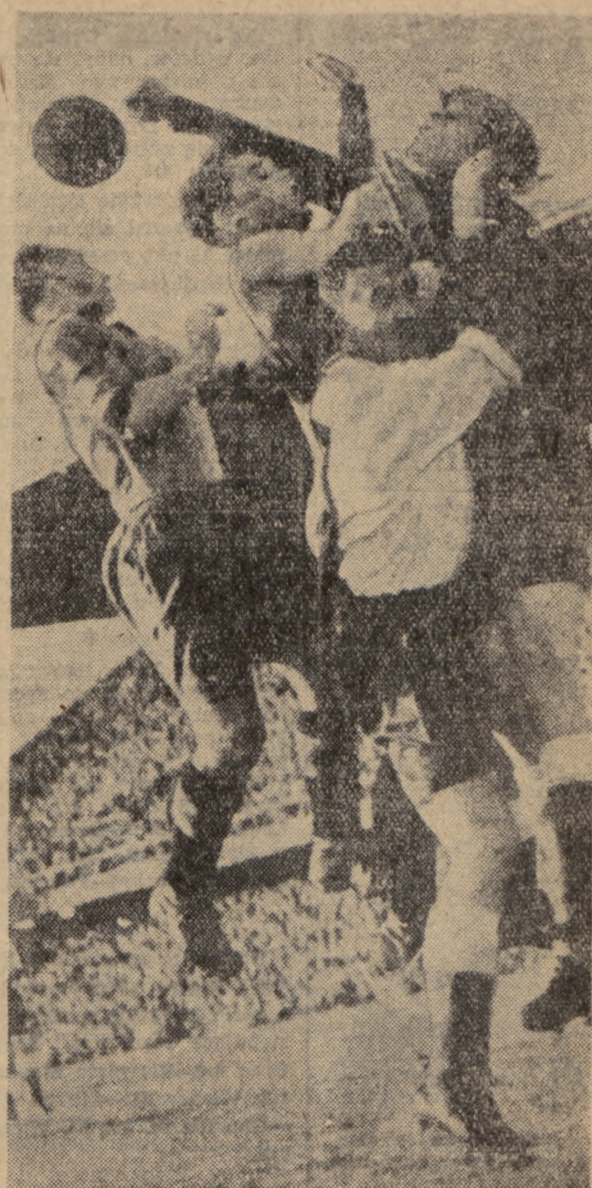
4 bramki — Kohut (Gwardia), Czapczyk (Kolejarz) i Górski (Legia).

3 bramki — Gracz (Gwardia), Kubicki (Ruch), Franke (Górnik Radlin), Rajtar i Kuczyński (Ogniwo Cracovia) oraz Sąsiadek (Legia).

2 bramki — Tim, Rurański i Suszczyk, (Ruch), Bobula (Cracovia), Koltuniak i Anioła (Kolejarz), Czepionka (Górnik Szombierki), Olejnik i Wojciechowski II (Legia) oraz Szularz (Polonia).

1 bramka — Mordarski i Mamon (Gwardia), Dybała i Warzecha (Górnik Radlin), Parpan II i Browarski Związkowiec), Różankowski II (Cracovia), Jerominek, Krawczyk, Renk i Pająk (Szombierki), Świcarz, Ochmański i Oprych (Legia), **Janeczek (ŁKS Włókniarz), Wieczorek, Piechaczek, Muskała i Durniok (AKS Budowlani), Popiołek, Szczawiński, Wesołowski, Łącz i Jaźnicki** (Polonia), Cybiński, Melosik i Dułkiewicz (Warta).

Za tydzień znów gra liga



Za tydzień nasi ligowcy po dwutygodniowej przerwie znów ruszą do następnej rundy rozgrywek o cenne punkty ligowe. Znów będziemy świadkami takich emocjonujących fragmentów, jakie widzimy na zamieszczonym powyżej zdjęciu.

Polska–Węgry 5:2

(Dokończenie ze str. 1)

Atak nie utrzymuje piłki przy nodze, toteż z łatwością ją odbiera pomoc węgierska i wysyła swój atak do boju.

W 16 min. Babolcsay strzela w ręce Borucza. W 2 min. później Szilaghyi strzela w poprzeczkę. Napór Węgrów nie ustaje aż do 23 min. i tylko obrona i pomoc polska przeszkadza i wybija piłkę spod nóg ostro napierających Węgrów.

W 24 min. atak Polski przeprowadzony lewą stroną podchodzi pod bramkę węgierską, a centrę Mordarskiego źle oblicza Grosits. **Cieślik podaje piłkę spowrotem do Mordarskiego, który spokojnie przerzuca Grosits'a i strzela**

Węgrzy o meczu

Trener węgierski — Mandi: Waszej drużynie potrzebny jest dobry trener. Przydałby się trener węgierski. Nie brak wam kondycji, lecz brak opanowania technicznego. Wynik 5:2 odpowiada przebiegowi gry.

Kapitan drużyny węgierskiej — Sebes: Polacy grali z sercem, ambitnie, ale widać było, że Węgrzy górowali technicznymi umiejętnościami. Od ostatniego meczu jaki widziałem Polacy zrobili postępy. Publiczność obiektywna.

POLSKA WYRÓWNUJE

Po zaczęciu gry od środka Węgrzy napierają. Za rękę Parpana Puskas bije rzut wolny w aut. 3 kornery pod rząd odbiera nasza defensywa, a jedyny rzut wolny w tym okresie bije Baran wysoko ponad bramką.

Dopiero od 30 min. Polacy grają lepiej. Atak utrzymuje piłkę, kombinuje sprawnie, często strzela. Tak Cieślik jak i Mordarski zatrudniają Grosits'a.

W 38 min. szybki kontratak węgierski przechodzi przez pomoc i obronę, a **nieobstawiony Szilaghyi strzela drugą bramkę.** Po bramce Po zaczęciu gry Mordarski bardzo ładtej schodzi kontuzjonowany Gędłek, zastąpiony przez Jandudę. Do końca pierwszej połowy Węgrzy przesiadują na naszym polu karnym.

Po przerwie za **Barana wchodzi Mordarski, na jego miejsce Bożek a na środku gra Łącz.** W pierwszych sekundach gry gościmy na polu bramkowym, ale piłkę spod nóg Cieślika wybił daleko w pole Grosits. W 4 min. nieporozumienie Barwińskiego i Parpana wykorzystuje Szilaghyi i strzela trzecią bramkę nie strzela z prawej strony, ale Grosits pięknie broni. Przebój Łącza broni dalekim wybiegiem Grosits, który w chwilę potem piękny i ostry strzał Cieślika broni robinsonadą. Te pierwsze minuty po przerwie to **popis strzelecki Cieślika.**

Po 15 min. następuje kontratak węgierski. Sandor oddaje płaską centrę do tyłu i **Szilaghyi strzela** czwartą bramkę. W 3 min. z podania Szilaghyi'ego **Puskas** strzela piątą bramkę. Węgrzy mają teraz silną przewagę trwającą aż do 34 minuty. Nic się nam nie udaje. Tak pomoc jak i atak grają słabo. Węgrzy popisują się technicznymi sztuczkami i grają jakby od niechcenia.

W 35 min. podanie Suszczyka chwyta Łącz podaje piętą do tyłu, a Cieślik po krótkim biegu strzela drugą bramkę. Rezerwowy bramkarz węgierski, który zamienił Grositsa jest bezradny. Gra się trochę wyrównuje. Polacy dochodzą do głosu, ale defensywa węgierska likwiduje skutecznie wszystkie zapędy naszych piłkarzy.

A TO PAN ZNA?!

PODCZAS KANIKUŁY



Rys. Olszak

— Kto z państwa krzyczał „Ratunku"?

W CZASIE ZAWODÓW PŁYWACKICH



Rys. Mrożek Sławomir

— To nasz najlepszy zawodnik. Pływa jak ryba.



Rys. Olszak

Nie złość się, ty także będziesz grał.

Na boiskach piłkarskich świata

Na stadionie Dynamo, wobec 70 tys. widzów, odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR, między drużyną Zenitu (Leningrad) a moskiewskim Dynamo. **Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny Leningradu 4:3.**

Po zwycięstwie tym **Zenit (Leningrad) wysunął się na czoło tabeli mając 15 pkt przed Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) — 14 pkt.**

*

Tematem, na który ostatnio rozpisuje się obszernie zagraniczna prasa sportowa, jest **nienotowany upadek piłkarstwa angielskiego** Drugą reprezentację Anglii, która przegrała z Włochami B 0:5, nazwali **Włosi drużyną Z.** Nie lepiej zagrali Anglicy B z Holandią B, **doznając porażki 0:3.** Tymczasem Everton uległ AIK Sztokholm 1:3, a zwycięstwo Anglików nad Luxemburgiem 2:1 nie może zachwycić.

*

Również forma ligowców włoskich pozostawia wiele do życzenia. Znane kluby **Novarra** ze sławnym Piolą, oraz **Pro Patria**, w którym gra Meazza, zagrożone są spadkiem z ligi. Ostatnie ich wyniki — **Novarra—AS Roma 1:2, Pro Patria—Lacio 1:0, Bari—Como 1:4, Juventus (mistrz)—Lucca 2:1, Milano—Triestina 5:2, Torino—Palermo 5:1.**

*

Na czele austriackiej ligi piłkarskiej **kroczą zdecydowanie Rapid i Austria. Ostatnie spotkania dały następujące rezultaty: Rapid—Sturm Graz 6:0, Vorwärts Steyer—Admira 1:3, Wiener SC—Slovan 4:0, Vienna—Glognitz SC 3:2, FC Wien—Wacker 0:3.**

Hapoel (Izrael) gościł drugoligowy Sunderland, z którym przegrał 0:1.

*

Niespodzianki w lidze szwedzkiej są zastanawiające. **AIK Sztokholm przegrał z Goeteborgiem 0:4, Jönkoeping uległ Gais 0:3 i Kamraterna doznała porażki 0:5 od Malmoe FF.**

*

Malte Martensson, prawoskrzydłowy szwedzkiej drużyny ligowej **Helsingborg**, należący obecnie do najlepszych napastników piłkarskiej reprezentacji Szwecji, zapowiedział całkowite wycofanie się życia sportowego.

*

Jedno z węgierskich pism sportowych podało ciekawą statystykę. Oto wedle niej **najlepsi pomocnicy piłkarscy bywają z zawodu najczęściej lekarzami, listonoszami lub urzędnikami.**

*

Zarząd drużynowego mistrza Włoch w piłce nożnej, klubu Juventus, **rozwiązał umowę z angielskim trenerem Carverem**, zarzucając mu nieodpowiednie, niesportowe i niekulturalne odnoszenie się do zawodników.

O wszystkim po trochu

SOFIA. Sportowcy Bułgarii rozpoczęli przygotowania do Święta Kultury Fizycznej, które odbędzie się 11 bm. na wsiach oraz 25 bm. w miastach. W dniach tych odbędą się w całym kraju masowe imprezy we wszystkich gałęziach sportu.

*

MOSKWA. Doskonały ciężarowiec radziecki Worobjow ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu oburącz w wadze półciężkiej, uzyskując 132,5 kg.

*

HELSINKI. Były mistrz świata w rzucie oszczepem, Fin Matti Jarvinen odrzucił propozycję objęcia funkcji trenera lekkoatletów australijskich. Järvinen oświadczył, że nie opuści swej ojczyzny i będzie przygotowywał miotaczy fińskich do nadchodzącej olimpiady.

Liga w cyfrach

Dotychczas rozegrano w pierwszej lidze 40 spotkań, w których uzyskano 120 bramek (przec. 3 bramki w jednym meczu). Do końca pierwszej rundy pozostało jeszcze do rozegrania 26 spotkań.

*

Własne boisko straciło już „magiczną" własność. Każda z drużyn ligowych z wyjątkiem Górnika Radlin i Kolejarza Poznań doznała na swoim boisku porażki. Górnicy z Radlina stracili u siebie tylko jeden punkt w remisowym meczu z Polonią, a Kolejarz zremisował u siebie z AKS-em. Gwardia i Cracovia przegrały na swoim boisku jedno spotkanie: z Górnikiem Radlin i Ruchem, a Ruch i Związkowiec straciły u siebie 3 punkty. Ślązacy ulegli Związkowcowi 1:2 i zremisowali z Legią 1:1, a drużyna krakowska przegrała z Ogniwem-Cracovią 1:2 i zremisowała z AKS-em 0:0.

Najwięcej punktów na swoim boisku straciła Warta, przegrywając z Ruchem, Polonią i Gwardią, oraz remisując ze Związkowcem.

*

Z obcych boisk najwięcej punktów wywiozły drużyny Gwardii i Ruchu, zdobywając w 4-ech meczech wyjazdowych 6 punktów.

*

Najwięcej bramek zdobyła dotychczas Gwardia — 15 (przec. 2,1 br.). Po 14 bramek uzyskały drużyny: Ruchu, Związkowca-Garbarni i Legii.

Najmniej bramek strzeliły ataki Warty i AKS-u po 4.

*

Najmniej bramek przepuścił dotychczas Jurowicz — 6. Rybicki, Janik i Budny z Górnika Radlin mają na swym koncie 7 przepuszczonych bramek.

Najwięcej razy wyjmował piłkę z siatki — Jung z Szombierek, bo aż 18!

*

Specjalistą w wynikach remisowych jest AKS—Budowlani. Drużyna ta na siedem rozegranych dotychczas spotkań uzyskała 5 remisów i 2 porażki.

*

Tegoroczne rozgrywki pierwszej ligi toczą się pod znakiem niskich wyników. Wynik bezbramkowy uzyskano 2 razy, 6 razy padł wynik 1:0, 5 razy wynik 1:1, a najwięcej, bo 8 razy powtórzył się wynik 2:1.

Najwyższe cyfrowo zwycięstwa odniosły drużyny Legii i Gwardii, bijąc Górnika-Szombierki 8:3 i 5:0.

(d.)

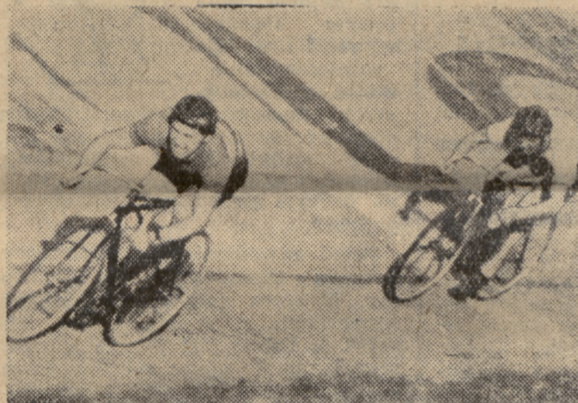
Fotokronika „Piłkarza"



W Krakowie odbyła się w ub. tygodniu wielka manifestacja sportowców na rzecz pokoju. Na zdjęciu sportowcy naszego miasta wysłuchują w skupieniu przemówienia przew. WKKF mgr Pirożyńskiego.



Barwną grupę wśród manifestujących tworzyli zawodnicy sekcji motocyklowej kr. Gwardii, którzy wzięli liczny udział w manifestacji sportowców w walce o pokój.



W ostatnich zawodach kolarskich w Krakowie zwycięstwo w biegach krótkich odniósł Kupczak, uzyskując dobry czas 12,8 sek. Na zdjęciu Kupczak w czasie finiszu.





W czasie ostatnich igrzysk sportowych w Berlinie, ośmiokrotny rekordzista Związku Radzieckiego Uszakow ustanowił nowy rekord ZSRR na 800 m w pływaniu stylem dowolnym, osiągając czas 10:10,5 a w skoku wzwyż w konkurencji kobiet Czudina zajęła pierwsze miejsce wynikiem 1,55.

Na zdjęciu Czudina (po lewej) i Uszakow (po prawej) podczas treningu.

Pogwarki starego kibica

— Dzień dobry, panie Krzykalski!

— Aa, dzień dobry; no i co, ma pan czas, by wysłuchać kilka moich ciekawostek?...

— No, oczywiście. Miał mi pan opowiedzieć o pechowych drużynach dla Gwardii.

— Właśnie. Otóż, wie pan o tym, że „gwardzistom nie leży" Górnik Radlin, z którym już dwukrotnie przegrali na własnym boisku, przy czym, przed dwoma laty ponieśli jedną z największych porażek na swoim boisku, przegrywając z ówczesnym Rymerem 2:7. Ale nie tylko w meczach z radlińskim Górnikiem prześladuje Gwardię pech. Również ŁKS jest taką drużyną, do której „czerwoni" mieli od lat pecha. Nie zawsze tracili punkty z łodzianami, ale były okresy, kiedy Wisła, zajmująca pierwsze miejsce w tabeli przegrywała z ŁKS-em i to nawet u siebie. Pamiętam jeden taki mecz, przed dwudziestu przeszło laty. Wisła, w barwach której grali wówczas tacy zawodnicy jak bracia Kotlarczykowie, Adamek, Reyman I i Balcer, zlekceważyła sobie drużynę łódzką i... już do przerwy wynik meczu brzmiał 4:0 dla ŁKS-u! Dopiero dzięki ambitnej grze ataku „czerwonych" udało im się zmniejszyć porażkę do stanu 2:4. Ale na ówczesne czasy była to sensacja pierwszej klasy.

W roku 1931 Wisła straciła tytuł mistrzowski, dzięki pechowym porażkom z „beniaminkiem" ligi, którym była lwowska Lechia. Zespół ten, po rocznym pobycie w lidze powrócił znów do A-klasy, zebrawszy zaledwie 11 punktów. Cztery z nich zdobył na Wiśle, wygrywając z nią w Krakowie 2:1 i w meczu rewanżowym 2:0.

Pamiętam ten mecz w pierwszej rundzie. Nikt z 8-tysięcznej publiczności (tyle bowiem chodziło zazwyczaj na ligowe spotkania) nie sądził, by „outsider" tabeli mógł wygrać z zajmującą wówczas czołową lokatę Wisłą. A jednak po bezbramkowej pierwszej połowie, goście ruszyli do ataku i zdobyli pierwszą bramkę. — Wyrównał wprawdzie Reyman, lecz (to się nazywa pech) na minutę przed końcem meczu Lechia po raz drugi uzyskała prowadzenie i w rezultacie zdobyła dwa punkty. Nie wiele jej to pomogło, ale Wiśle zaszkodziło bardzo. Zabrakło jej bowiem tych straconych punktów na finiszu, dzięki czemu mistrzostwo zdobyła Garbarnia, grająca zresztą wówczas doskonale.

— Stąd wniosek — przerwałem — że nigdy nie należy lekceważyć sobie przeciwnika i nawet z najsłabszą drużyną grać serio, dając z siebie maksimum ambicji.

— Bezwzględnie! — przytaknął pan Krzykalski.

— A następnym razem, opowiem panu, co można zdziałać grając ambitnie i ofiarnie.

— Chętnie posłucham — zapewniłem starego kibica, żegnając się z nim serdecznie. (kiks)

Niecodzienny doping



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 556-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 — 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—19872